



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 27 stycznia 2015 r.

**Krajowy Zarząd
Gospodarki Wodnej
Warszawa**

dotyczy: konsultacje społeczne aPWŚK z prognozą oddziaływania na środowisko
sprawę prowadzi: Paweł Pawlaczyk pawel.pawlaczyk@kp.org.pl

W związku z konsultacjami społecznymi prognozy oddziaływania na środowisko aktualizacji Programu Wodno-Środowiskowego Kraju (aPWŚK), przedstawiam następujące uwagi i wnioski:

1. W opisie dokumentów strategicznych szczebla międzynarodowego i unijnego, z którymi zgodność analizowano, należy uwzględnić także dokumenty wykonawcze poszczególnych konwencji, ponieważ stanowią one integralną część procesów wdrażania konwencji. Zgodność z tymi dokumentami, w tym z rekomendacjami, należy głębiej zbadać i wyrazić w prognozie. Dotyczy to w szczególności:
 - a) w przypadku Konwencji Helsińskiej o ochronie Morza Bałtyckiego – rekomendacji dotyczących ochrony łososia i odtwarzania jego siedlisk i tras migracyjnych (19/2, 32-33/1), naturalnych procesów brzegowych na brzegach morskich (16/3), wydobywania osadów morskich (19/1),
 - b) w przypadku konwencji Ramsar – całego szerokiego zestawu rekomendacji dotyczącego zapewnienia ilości i jakości wody dla obszarów mokradłowych jak również mądrego zarządzania obszarami mokradłowymi,
 - c) w przypadku Konwencji Berneńskiej – rekomendacji dot. ochrony ryb słodkowodnych(41/93), wydry (53/1996), gatunków roślin zagrożonych przez zanieczyszczenia wody oraz gatunków pionierskich (44/1995).
2. W opisie dyrektywy siedliskowej napisano „Ochrona siedlisk przyrodniczych i siedlisk gatunków odbywa się w ramach spójnej europejskiej sieci ekologicznej specjalnych obszarów ochronnych – Natura 2000”. Jest to zawężenie, gdyż celem dyrektywy jest osiągnięcie właściwego stanu ochrony siedlisk i gatunków na terenie całego kraju, a sieć obszarów Natura 2000 jest tylko jednym ze środków przewidzianych dyrektywą.
3. Masterplany dla dorzeczy Odry i Wisły, wbrew temu co napisano w prognozie, nie są dokumentami strategicznymi, a tylko analizą zgodności proponowanych przez różne podmioty inwestycji dotyczących wód z wymogami prawa europejskiego w zakresie ochrony środowiska. Zbiór analizowanych w Masterplanach inwestycji nie tworzy żadnej

strategii i nie wynika z analizy problemów strategicznych, a jest tylko sumą zgłoszeń potrzeb rozmaitych podmiotów.

4. Identyfikacja liczby zależnych od wód przyrodniczych obszarów chronionych na obszarach poszczególnych dorzeczy nie jest prawidłowa, ponieważ uwzględnia tylko liczbę obszarów zazębiających się z jednolitymi częściami wód danego dorzecza – a pomija obszary chronione zazębiające się z obszarem dorzecza nie stanowiącym zlewni żadnej polskiej jednolitej części wód. W szczególności, w dorzeczu Uecker, wbrew temu co napisano, występują przyrodnicze obszary chronione.
5. W diagnozie dotyczącej siedlisk przyrodniczych:
 - a) siedlisko 1330 to solniska zasilane wodami morskimi; gdy solniska są zasilane słonymi wodami podziemnymi, nawet w pobliżu brzegu morskiego, to stanowią siedlisko 1340;
 - b) siedlisko 1340 występuje nie tylko na Kujawach, ale także na pobrzeżu Bałtyku – dotyczy solnisk zasilanych wodami podziemnymi, a nie zalewami morskimi (doliny Regi, Parsęty, rejon Zalewu Szczecińskiego);
 - c) nie wszystkie jeziora lobeliowe pozostają „poza jednolitym systemem wód dorzeczy” – niektóre z nich stanowią wręcz odrębne jednolite części wód (por. np. jez. Bobięcińskie – największe polskie jezioro lobeliowe);
 - d) teza, że „większość” mezotroficznych jezior ramienicowych jest nieprzepływową, budzi wątpliwości – my nie znamy danych, które rzetelnie analizowałyby ten aspekt ilościowo, tym bardziej że nie ma pełnego katalogu takich jezior w Polsce;
 - e) siedliska 3220, 3230, 3240 to zgodnie z załącznikiem dyrektywy siedliskowej oraz Interpretation Manual UE, rzeki górskie wraz z odpowiednią roślinnością, a nie tylko (jak błędnie sugerują polskie nazwy) sama roślinność na kamieńcach; to zagadnienie interpretacji tych siedlisk wpływa na analizę oddziaływania na nie i powinno być zasygnalizowane w prognozie.
 - f) zwłaszcza dla siedlisk 3140, 3260, 3270 w prognozie należy zasygnalizować istotny problem, jakim jest słabe i niepełne rozpoznanie ich występowania w skali Polski – wiadomo, że są one dość częste, ale tylko niewielka część ich stanowisk jest rozpoznana, co utrudnia właściwą ocenę oddziaływania na te typy siedlisk.
6. W diagnozie dotyczącej ichtiofauny ogólnie, a także dotyczącej ryb chronionych, słusznie zwrócono uwagę, że dla wielu gatunków zagrożeniem jest zabudowa hydrotechniczna. Zabudowa poprzeczna oddziałuje negatywnie na większość gatunków ryb, nie tylko na gatunki dwuśrodowiskowe, ponieważ skutkuje fragmentacją populacji i uniemożliwieniem migracji lokalnych. Zabudowa piętrząca powoduje fragmentację i ograniczenie siedlisk ryb rzecznych nie tylko przez same budowle piętrzące, ale także przez powstałe zbiorniki wody spiętrzonej, nie stanowiące odpowiedniego siedliska dla ryb rzecznych. Wszelka, nie tylko podłużna, zabudowa hydrotechniczna może ograniczać różnorodność siedlisk ryb i eliminować siedliska kluczowe dla ryb chronionych.

W PWSK ujęto tymczasem wyłącznie działania na rzecz rozwiązania problemu zabudowy poprzecznej (przywracanie ciągłości ekologicznej, w dodatku ograniczone głównie do rzek istotnych dla ryb dwuśrodowiskowych).

W konsekwencji, PWSK tylko w niewielkiej części ograniczy wynikające z zabudowy hydrotechnicznej zagrożenia dla ryb i tylko w pewnym stopniu odtworzy siedliska ryb. Nie będzie jednak wystarczający ani do osiągnięcia właściwego stanu ochrony gatunków ryb ważnych dla UE (cel dyrektywy siedliskowej), ani dobrego stanu ekologicznego w zakresie ichtiofauny (cel RDW).

Prognoza oddziaływania PWSK na środowisko powinna to wyraźnie artykułować.

7. W diagnozie dotyczącej ichtiofauny ogólnie, a także dotyczącej ryb chronionych, zbyt słabo zaznaczono istotne zagrożenie o charakterze ciągłym, jakim są prace utrzymaniowe na rzekach. Prace te – a w szczególności odmulenia, usuwanie „zatorów” oraz usuwanie zadrzewień brzegowych – prowadzą do utrzymywania siedlisk rzecznych w stanie uproszczonym, nie umożliwiającym wykształcenia się pełnej różnorodności i ilościowości ichtiofauny. Niekiedy także bezpośrednio oddziałują negatywnie na ichtiofaunę przez zamulanie tarlisk, fizyczne niszczenie ryb lub larw minogów, powodowanie nadmiernego nagrzewania się i odtleniania wody. W konsekwencji, uniemożliwiają odtworzenie się dobrego stanu ekologicznego ichtiofauny (cel RDW).

PWŚK nie zawiera żadnych działań w kierunku rozwiązania tego problemu.

Zagadnienie wymaga opisanie i rozważenia w prognozie oddziaływania PWŚK na środowisko. Oprócz ryb, należałoby także rozważyć podobne oddziaływania na bentos. W szczególności, naszym zdaniem rozważenie to prowadzi do konkluzji, że realizacja PWŚK nie wystarczy do osiągnięcia celów środowiskowych dla wód.

8. Nie przedstawiono podstawowego problemu związanego z oceną aktualnego stanu wód. Stan ekologiczny jednolitej części wód powinien być oceniony na podstawie cząstkowych ocen stanu wszystkich elementów biologicznych i odpowiada stanowi najgorszego elementu. Tymczasem w dostępnej „ocenie stanu wód” tylko dla kilku monitorowanych jednolitych części wód rzeczywiście oceniono wszystkie elementy biologiczne. W konsekwencji, większość ocen pomija ocenę bentosu i ichtiofauny. Tymczasem, to właśnie bentos i ichtiofauna są prawdopodobnie najbardziej wrażliwe na dominujące w Polsce przekształcenia wód. W konsekwencji, cała wyjściowa ocena stanu ekologicznego wód jest niewiarygodna i ocenia tylko górną możliwą granicę rzeczywistego stanu ekologicznego, a nie stan ekologiczny. Rzeczywisty stan ekologiczny może być znacznie gorszy, niż stan przedstawiony w wynikach „Oceny 2010-2012”. Skutkuje to błędną (zbyt skąpą) identyfikacją działań jakie są niezbędne do osiągnięcia dobrego stanu ekologicznego.

Problem ten wymaga opisanie w prognozie oddziaływania PWŚK na środowisko. W szczególności, naszym zdaniem rozważenie to prowadzi do konkluzji, że realizacja PWŚK nie wystarczy do osiągnięcia celów środowiskowych dla wód.

9. Nie przedstawiono również podstawowego problemu, związanego z przyjętą w Polsce nieprawidłową metodą oceny hydromorfologicznego elementu jakości jednolitych części wód rzecznych, co rzutuje na plany gospodarowania wodami w dorzeczeniach i dalej na planowanie działań prowadzących do osiągnięcia dobrego stanu lub potencjału ekologicznego wód.

Zastosowana w Polsce metoda oceny hydromorfologicznego elementu jakości uniemożliwia w ogóle ocenę tego elementu niższą niż „stan dobry”. Jest to podejście nieprawidłowe, mimo pomocniczego tylko znaczenia elementu hydromorfologicznego. Np. w rzece, której właściwości fizykochemiczne są dobre, ale stan ichtiofauny jest, ze względu na niekorzystne dla ryb przekształcenia hydromorfologiczne, zaledwie umiarkowany, element hydromorfologiczny powinien być oceniony jako umiarkowany a nie jako dobry, a osiągnięcie dobrego stanu ekologicznego wymaga poprawy elementy hydromorfologicznego. Tymczasem, zastosowana w Polsce metoda oceni w tym przypadku stan hydromorfologiczny jako dobry, zamykając drogę do zaplanowania działań na rzecz jego poprawy.

Wprawdzie w aPGW i aPWŚK uczyniono (słusznie) wyjątek od takiego rozumowania dla przekształceń polegających na zabudowie poprzecznej cieków których ciągłość jest ważna dla ryb (w aPWŚK ujęto działania przywracające ciągłość), ale wyjątek

ten jest ograniczony z jednej strony do zagadnienia ciągłości/zabudowy poprzecznej, a z drugiej strony jest ograniczony tylko do wybranych cieków, w szczególności wykorzystywanych przez ryby dwuśrodowiskowe. Nie obejmuje więc wszystkich sytuacji, w której to przekształcenia hydromorfologiczne są barierą w osiągnięciu dobrego stanu ekologicznego wód. W konsekwencji, aPWŚK nie identyfikuje niezbędnych w takich sytuacjach działań renaturyzacji hydromorfologicznej. A z naszych doświadczeń wynika, że takie sytuacje są w Polsce częste.

Problem ten wymaga opisanie w prognozie oddziaływania PWŚK na środowisko.

10. W przypadku obszarów chronionych, do aPWŚK wprowadzone zostały działania zidentyfikowane w sporządzonych dotychczas planach zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000. Nie wprowadzone zostały jednak działania:

- a) ujęte w planach ochrony rezerwatów przyrody, parków narodowych, albo w zadaniach ochronnych dla tych form ochrony przyrody,
- b) wynikające z wskazań do niezbędnej ochrony czynnej w aktach tworzących obszary chronionego krajobrazu,
- c) niezbędne dla osiągnięcia celów ochrony obszarów chronionych nie mających dotychczas planów ochrony ani innych dokumentów planistycznych.

W związku z tym, realizacja działań ujętych w aPWŚK na pewno nie wystarczy do osiągnięcia celów środowiskowych dla obszarów chronionych.

Problem ten wymaga opisanie w prognozie oddziaływania PWŚK na środowisko.

11. W konsekwencji, zgadzając się z ogólną oceną, że realizacja aPWŚK będzie miała pozytywny wpływ na środowisko i w pewnym stopniu przyczyni się do osiągnięcia celów środowiskowych, uważamy równocześnie, że realizacja aPWŚK nie wystarczy do osiągnięcia celów środowiskowych ani dla wód, ani dla obszarów chronionych zależnych od wód. Uważamy, że taka właśnie powinna być konkluzja oceny oddziaływania aPWŚK na środowisko.

z poważaniem